

# Struktura władzy w Kościele Rzymskokatolickim, a Świadków Jehowy - analiza porównawcza

Temat, jaki zamierzam poruszyć w niniejszej pracy, wydawać się może zupełnie pozbawiony sensu. Bo co wspólnego może mieć Kościół Katolicki – największe chrześcijańskie wyznanie na świecie, posiadające tak bogatą historię – z ruchem religijnym istniejącym około 100 lat i postrzeganym jako sektę?

A jednak, przy dokładnej analizie można zaobserwować istotne podobieństwa w strukturze władzy obu systemów, których implikacje są daleko idące. Zamierzam wykazać, że zarówno *Świadkowie Jehowy*, jak i *Kościół Katolicki* przez strukturę władzy mają podobny wpływ na ludzi i bardziej przyczyniają się do zniewalania ich, niż kierowania ku wolności chrześcijańskiej, którą przepełniony jest cały Nowy Testament.

Zdaję sobie jednak sprawę z faktu, że zadanie, którego się podejmuję jest wielowątkowe i poruszenie ich wszystkich zdecydowanie przekracza rozmiary tego opracowania.

Skoncentruję się zatem na tym elemencie owej struktury władzy, który ma wpływ na kształtowanie postaw. Nie poruszę natomiast kwestii „instytucjonalnych” (tzn. tych, które dotyczą ośrodków władzy i wzajemnego ich powiązania) funkcjonujących na każdym szczeblu pionowej struktury władzy, która występuje zarówno w Kościele Katolickim, jak i u Świadków Jehowy. Ograniczę się wyłącznie do kwestii dotyczących wykładni Pisma, które Kościół Katolicki (przez Kongregacje do spraw nauki i wiary) i Świadkowie Jehowy (za pośrednictwem „*niewolnika wiernego i roztropnego*”) podają swym wyznawcom do wierzenia.

Najbardziej fundamentalne w tym zagadnieniu jest to, co dotyczy możliwości (a raczej niemożliwości) samodzielnego badania i interpretowania Biblii przez wyznawców zarówno katolicyzmu, jak i Świadków Jehowy.

Rzecz ciekawa, że większość tych ludzi zniewolonych (nie waham się użyć tego słowa) przez oba systemy, prawie zupełnie nie jest tego świadoma. W gruncie rzeczy sprawa wygląda tak: obowiązkiem każdego wiernego jest zaakceptowanie nauki, którą podaje owa duchowa władza. Nie ma też możliwości sprzeciwienia się jej lub wyrażania innej opinii. Każdą próbę niezależnego myślenia się piętnuje i w wielu przypadkach, za brak prawowierności stosuje się ekskomunikę (bywało tak w historii, że ci którzy mieli odwagę myśleć, płonęli na stosach). Zastanawiające jest, jaki mechanizm mógł spowodować, że miliony ludzi zostały ubezwłasnowolnione i świadomie poddają się pod władzę, która prowadzi ich na bezdroża wiary. Choć z całą pewnością proces jest bardzo złożony, spróbuję go uprościć stwierdzając, że w obydwu przypadkach mechanizm jest prawie identyczny: niewłaściwa interpretacja jednego tekstu NT (i kilku paralelnych) stała się przyczynkiem do powstania struktury władzy, która ogarnęła swym zasięgiem ogromne rzesze ludzi. W przypadku katolicyzmu jest to tekst Mat. 16:18, a w wy-

padku Świadków Jehowy chodzi o werset z Mat. 24:45-47. Spróbuję przeanalizować, jak każdy z tych tekstów jest interpretowany i jakie implikacje wynikają z tego.<sup>1</sup>

W kolejnych akapitach przytoczę ze źródeł najbardziej autorytatywnych zarówno dla Katolików, jak i Świadków Jehowy, informacje dotyczące biblijnych (ich zdaniem) podstaw funkcjonowania hierarchicznej struktury władzy. W pierwszym przypadku będą to cytaty z dokumentów Soboru Watykańskiego II z Konstytucji dogmatycznej „**O Kościele**” r. III: „**O hierarchicznym ustroju Kościoła a w szczególności o episkopacie**”. Natomiast w drugim przypadku będzie to książka „**Zorganizowani do pełnienia naszej służby**”, która jest wewnętrznym podręcznikiem, tzn. adresowanym do samych świad-

---

1 W niniejszym opracowaniu nie podejmę się interpretacji tych tekstów, gdyż nie jest to jej celem. Wspomnę tylko o tym, że w tekście Mat. 16:18 nie ma wzmianki o tzw. *sukcesji apostoelskiej*; Jezus prowadzi tu dialog z Piotrem i tylko jego dotyczą słowa Jezusa. Przenoszenie znaczenia tekstu na następców Piotra jest nadużyciem interpretacyjnym. Natomiast tekst z Mat. 24:45-47 *jest przypowieścią* omawiającą dobrego i złego sługę, skierowaną do liderów wspólnot chrześcijańskich, ukazującą odpowiedzialność i konsekwencje nadużyć w sprawowaniu swej służby.

ków Jehowy. Cytaty z owych źródeł poprzedzą teksty biblijne, które stanowią fundament doktrynalny obydwu systemów władzy. Proszę zwrócić szczególną uwagę na sposób interpretacji tych tekstów.

### **Kościół Katolicki.**

*„Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr czyli Skala, i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemożą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.* (Mat. 16:16-19).

„Obecny Sobór święty, idąc w ślady pierwszego Soboru Watykańskiego, zgodnie z nim poucza i oświadcza, że Jezus Chrystus, Pasterz wiekuisty, założył Kościół, posławszy Apostołów, tak jak sam został posłany przez Ojca (por. Jana 20: 21); chciał też, aby ich następcy, mianowicie biskupi, byli w Kościele Jego pasterzami aż do skończenia świata. Żeby zaś episkopat był je-

dyny i niepodzielny, postawił nad innymi Apostołami świętego Piotra i w nim ustanowił trwałą i widzialną zasadę i fundament jedności i wspólnoty (communio). Tę naukę o ustanowieniu, wiecznej trwałości, znaczeniu i naturze świętego prymatu Biskupa Rzymskiego i o jego nieomylnym urzędzie nauczycielskim Sobór święty na nowo wszystkim wiernym do wierzenia podaje, a kontynuując rozpoczęte dzieło, postanawia wszem wobec przedstawić i ogłosić naukę o biskupach, następcach Apostołów, którzy wraz z następcą Piotra, Namiestnikiem Chrystusowym, i widzialną Głową całego Kościoła, zarządzają domem Boga żywego (...) Głosząc zaś wszędzie Ewangelię (por. [Marka 16:20](#)), przyjmowaną przez słuchających dzięki działaniu Ducha Świętego, gromadzą Apostołowie Kościół powszechny, który Pan założył w Apostołach i zbudował na świętym Piotrze, pierwszym wśród Apostołów, a sam Jezus Chrystus jest tej budowli kamieniem węgielnym (por. [Obj 21, 14](#); [Mat 16, 18](#); [Efez 2, 20](#))”.

„Biskupi tedy wraz z pomocnikami swymi, kapłanami i diakonami, objęli posługiwanie duchowne we wspólnocie, stając w zastępstwie Boga na czele trzody, której są pasterzami, jako nauczyciele, jako kapłani świętego kultu, jako sprawujący rządy duchowe. Tak samo zaś jak trwa nieprzerwanie urząd (munus) powierzony przez Pana indy-

---

2 Dokumenty Soboru Watykańskiego II *Konstytucja dogmatyczna O Kościele* rozdział III ak. 18

widualnie Piotrowi, pierwszemu z Apostołów, i mający być przekazywanym jego następcom, tak też nieprzerwanie trwa w Kościele urząd Apostołów — pasterzowanie Kościołowi — mający być bez przerw sprawowany przez poświęcony stan biskupi. Toteż Sobór święty poucza, że biskupi z ustanowienia Bożego stali się następcami Apostołów, jako pasterze Kościoła; kto tedy ich słucha, słucha Chrystusa, a kto nimi gardzi, Chrystusem gardzi i Tym, który posłał Chrystusa (por. [Łuk 10:16](#)) (...) Zatem w osobach biskupów, których pomocnikami są kapłani, obecny jest wśród wiernych Pan Jezus Chrystus, Kapłan Najwyższy. Siedząc bowiem po prawicy Ojca, przebywa równocześnie w zgromadzeniu swoich biskupów i za pośrednictwem przede wszystkim ich zaszczytnej służby słowo Boże głosi wszystkim narodom, a wiernym udziela sakramentów wiary”. 3

„Sakra biskupia wraz z urzędową funkcją uświęcania przynosi również funkcję nauczania i rządzenia; funkcje te jednak z natury swojej mogą być wykonywane tylko w hierarchicznej wspólnotcie (communio) z Głową Kolegium i z jego członkami (...) Kolegium albo ciało biskupie posiada władzę autorytatywną jedynie wtedy, gdy się je bierze łącznie z Biskupem Rzymskim, następcą Piotra, jako jego głową, i gdy nienaruszoną zostaje władza zwierzchnia tego ostatniego nad wszystkimi, zarówno Paste-

rzami, jak wiernymi. Albowiem Biskup Rzymski z racji swego urzędu, mianowicie urzędu Zastępcy Chrystusa i Pasterza całego Kościoła, ma pełną, najwyższą i powszechną władzę nad Kościołem i władzę tę zawsze ma prawo wykonywać w sposób nieskrępowany. Stan zaś biskupi, który jest następcą Kolegium Apostolskiego w nauczycielstwie i w rządzeniu pasterskim, co więcej, w którym trwa nieprzerwanie ciało apostolskie, stanowi również razem z głową swoją, Biskupem Rzymskim, a nigdy bez niego, podmiot najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem; władza ta jednak może być wykonywana nie inaczej jak tylko za zgodą Biskupa Rzymskiego. Jednego tylko Piotra wyznaczył Pan na Opokę i Klucznika Kościoła (por. [Mat 16: 18-19](#)) i jego tylko ustanowił Pasterzem całej swojej trzody (por. [Jan 21, 15nn](#)), wiadomo zaś, że ów dar związywania i rozwiązywania, dany Piotrowi (por. [Mat. 16, 19](#)), udzielony został także Kolegium Apostołów pozostającemu w łączności z Głową swoją ([Mat. 18:18; 28:16-20](#)). Kolegium to jako złożone z wielu jednostek wyraża różnaitość i powszechność Ludu Bożego, jako zaś zgromadzone pod jedną Głową wyraża jedność trzody Chrystusowej” 4.

„Ta nieomylność, w którą Boski Odkupiciel zechciał wyposażyc Kościół swój w określaniu nauki wiary lub obyczajów, ma taki zakres, jak i depozyt boskiego Ob-

---

3 Ibid rozdział III ak. 20

---

4 Ibid rozdział III ak. 22

jawienia, który ma być ze zcją przechowywany i wiernie wykładany. Nieomylnością tą z tytułu swego urzędu cieszy się Biskup Rzymski, Głowa Kolegium Biskupiego, gdy jako najwyższy pasterz i nauczyciel wszystkich wiernych Chrystusowych, który braci swych umacnia w wierze (por. Łuk. 22:32), ogłasza definitywnym aktem naukę dotyczącą wiary i obyczajów. Toteż orzeczenia jego słusznie zwane są nienaruszalnymi same z siebie, a nie na mocy zgody Kościoła, jako że ogłoszone zostały z pomocą Ducha Świętego przyrzeczoną mu w osobie św. Piotra i dlatego nie potrzebuje niczyjej aprobaty ani nie dopuszczają odwoływania się do niczyjego sądu. Wówczas bowiem Biskup Rzymski nie wyraża sądu jako osoba prywatna, lecz jako najwyższy nauczyciel Kościoła powszechnego, któremu przysługuje w szczególniejszy sposób charyzmat nieomylności samego Kościoła, wyklada naukę wiary katolickiej lub bierze ją w obronę. Nieomylność obiecana Kościołowi przysługuje także Kolegium Biskupiemu, gdy wraz z Następcą Piotra sprawuje ono najwyższy urząd nauczycielski. Orzeczeniom tym nie może nigdy zabraknąć zgody Kościoła, a to z powodu działania jednego i tego samego Ducha Świętego, dzięki któremu to działaniu cała trzoda Chrystusowa utrzymuje się w jedności wiary i czyni w niej postępy” 5

5 Ibid rozdział III ak. 25 (kursywa i podkreślenie autora)

## Świadkowie Jehowy



„Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdał jej żywność? Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem” (Mat. 24:45-47).

„Niezbędnym warunkiem dokładnego pełnienia naszej służby jest podporządkowanie się Bogu, Najwyższemu Władcy wszechświata. Konieczne jest też uznawanie Jego Syna za głowę zboru chrześcijańskiego. Prócz tego ważne jest przestrzeganie zasady względnego podporządkowania się w innych dziedzinach życia (...) Chcąc być odpowiednio podporządkowanym, trzeba uznawać zasadę zwierzchnictwa, którą apostoł przedstawił w 1 Koryntian 11:3 „Chciałbym jednak, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, z kolei głową niewiasty jest mężczyzna, zaś głową Chrystusa jest Bóg”. Z tego wynika, że w tym ustanowionym przez Jehowę porządku wszyscy oprócz Niego podlegają władzy zwierzchniej”. 6 „Podobnie [do zborów w I wieku] zorganizowane są wszystkie dzisiejsze zbory Świadków Jehowy. Wspólnie tworzą zjednoczony zbor

6 *Zorganizowani do pełnienia naszej służby* New York 1990 s. 12



ogólnoświatowy, którego trzon stanowią ludzie namaszczeni duchem świętym 7 (Zach. 8:23) (...) Jedność jest zachowywana dzięki lojalnemu uznawaniu zwierzchnictwa Chrystusa oraz **podporządkowaniu się „niewolnikowi wiernemu i rozumnemu”, organizacyjnemu kanałowi informacyjnemu.**

Do czego Pan wyznaczył tego „niewolnika”? Jezus powiedział, że „niewolnik” ma rozdawać pokarm duchowy na czas słuszny oraz troszczyć się o całą jego „majątność” – o ziemskie sprawy Królestwa (Mat. 24:45-47; Łuk. 12:42-44). Współczesny ‘wierny niewolnik’ nie jest pojedynczym chrześcijaninem, tylko żyjącym jeszcze na ziemi ostatkiem zbiorowego ciała namaszczonych naśladowców Chrystusa. Członkowie tego ostatka należą do Izraela duchowego, namaszczonego zboru Bożego (Gal. 6:16; por. Izajasza 43:10, *Biblia gdańska*). Ten ostatek wiernie wywiązuje się z obowiązków „niewolnika” w obecnym czasie końca, przewodzi w głoszeniu „tej dobrej nowiny o Królestwie” po całej ziemi i dostarczając domownikom wiary duchowego pokarmu na czas słuszny (Mat. 24:14) (...)

Chcąc sprostać rozdawaniu pokarmu duchowego we właściwym czasie i dopilnować, by dobra nowina o Królestwie była głoszona, zanim nadejdzie koniec, pozostający na ziemi ostatek, jako klasa „niewolni-

ka wiernego i rozumnego”, powołuje do istnienia pewne organy wykonawcze, czyli osoby prawne. Zorganizowanie przez ‘wiernego niewolnika’ w różnych krajach prawnie uznawanych korporacji okazało się rozsądne.

Te korporacje religijne mają drukarnie i korzystają z nich do wydawania i rozprowadzania po całej ziemi Biblii i publikacji biblijnych, przydatnych w służbie Królestwa (...) Nowożytnie Ciało Kierownicze Świadków Jehowy posługuje się tymi i jeszcze innymi korporacjami prawnymi, by ułatwić głoszenie dobrej nowiny po całej ziemi i troszczyć się o zaspokajanie potrzeb duchowych całego zboru we wszystkich rejonach świata (...) Wszędzie gdzie powstaje oddział, zostaje zamianowany [oczywiście przez Ciało Kierownicze] Komitet Oddziału, złożony przynajmniej z trzech starszych, pełniących różne obowiązki związane z nadzorowaniem działalności w kraju, czy w krajach podlegających kompetencji danego oddziału (...)

Zbory powstające pod nadzorem poszczególnych oddziałów, tworzą obwody, a kilka obwodów składa się na okręg (...) Do usługiwania poszczególnym zborom w obwodzie zostaje zamianowany nadzorca obwodu. Nadzorcy okręgu natomiast wizytują obwody (...). **Wszyscy członkowie organizacji akceptują Boży sposób teokratycznego sprawowania zwierzchnictwa. Zbory uznają i wprowadzają w czyn postanowienia Ciała Kierowniczego, które podejmuje decyzje**

7 wg interpretacji świadków są to członkowie kościoła, których liczba jest ograniczona do 144000, z których współcześnie żyje ok. 8000 (podkreślenie autora)

organizacyjne dla dobra ogółu, i podporządkowują się kierownictwu. Uznają też ustanowionych starszych, którzy służą jako nadzorcy w oddziałach, okręgach, obwodach i zborach. Oczekują pokarmu duchowego na czas słuszny od „niewolnika wiernego i rozumnego” (Mat. 24:45-47).

Z kolei ‘wierny niewolnik’, to znaczy ostatek i jego Ciało Kierownicze, ściśle poddają się przewodnictwu Chrystusa, trzymają się zasad biblijnych i podporządkowują kierownictwu ducha świętego. Ponieważ wszyscy współpracują ze sobą w jedności, więc wyniki są takie, jakie osiągały zbory w I wieku. W Dziejach Apostolskich 16:5 czytamy: „Dlatego też zbory dalej utwierdzały się w wierze i z dnia na dzień pomnażały się liczebnie”<sup>8</sup> Porównanie.

### **Synteza**

Gołym okiem widać podobieństwa w fundamentalnych założeniach obydwu systemów. Na czele każdego z nich stoi („z ustanowienia Bożego”) instytucja (papież i kolegium biskupów lub „niewolnik wierny i rozumny” i Ciało Kierownicze), która w nieomylny sposób interpretuje Słowo Boże i wymaga od wiernych bezwzględnego posłuszeństwa. Krytyczna postawa wobec tego ośrodka władzy odbierana jest jako bunt przeciw Bogu – inicjatora

tego stanu rzeczy. To fundamentalne założenie wyklucza osobistą interpretację Słowa Bożego.

Trzeba tu powiedzieć jeszcze więcej, próba samodzielnego interpretowania tekstu Biblii jest w gruncie rzeczy sprzeciwianiem się Bogu, który posługuje się ‘organizacyjnym kanałem informacyjnym’, jak go nazywają świadkowie lub ‘Kolegium Biskupiemu wraz z Następcą Piotra’ w katolicyzmie. Sprzeciwianie się owemu ‘kanałowi informacyjnemu’ postrzega się jako występowanie przeciw Bogu, który jest twórcą takiej struktury władzy.

Wspólny jest też cel, jaki przyświeca obu systemom: budowanie królestwa Bożego na ziemi. W doktrynie katolickiej kościół stanowi w pewnym sensie wyraz królestwa Bożego na ziemi, natomiast u Świadków Jehowy, Organizacja zgromadza w swoich szeregach tzw. „wielką rzeszę drugich owiec”, mających stanowić fundament ‘nowej ziemi’, która nastanie po przyjsciu królestwa Bożego.

Dlatego tak wielką wagę przywiązuje się do budowania struktur hierarchicznych i materialnego zaplecza dla działalności. W obrębie tych struktur przygotowuje się miejsce dla wiernych, którzy mają przyczynić do dalszego rozprzestrzeniania Królestwa Bożego i zgromadzenia

---

<sup>8</sup> Zorganizowani do pełnienia naszej służby, New York 1990 s. 25-28 (kursywa i podkreślenie autora)

ludzi do Organizacji (Kościoła), w której mogą zostać zbawieni.<sup>9</sup>

Odmienne jednak metody stosuje się, by utrzymać ludzi w zasięgu oddziaływania władzy. Wydaje mi się, że w kościele katolickim ową funkcję pełnią sakramenty, jako środki łaski. Ponieważ większość z nich musi udzielać kapłan, więc jest to prosta droga do skupienia wokół niego wspólnoty, która uczestniczy w sakramentach. Nie wymaga to specjalnej edukacji od wiernych. Poziom nauczania na lekcjach religii najczęściej również pozostawia wiele do życzenia. Bycie katolikiem nie wymaga też zbyt wielu poświęceń. Wystarczy kultywować święta, uczestniczyć w liturgii mszy świętej i raz do roku się wyspowiadać. Ogromny nacisk położony jest na obrzędowość, która w mojej ocenie jest regularnie odgrywanym ko-

---

9 Jest to zupełnie niebiblijne podejście. Pogląd, który jest mi bliski wyraził T. Zieliński: „Przeto nie można zamknąć zbawienia w jakiegokolwiek strukturze, obrzędzie czy religijnej postawie. Zbawieni mogą być przeto wszędzie, w każdym wyznaniu chrześcijańskim, a także poza nimi – wszędzie, gdzie są ludzie, którzy osobiście i szczerze zawierzyli Jezusowi (...) w sprawie swojego losu doczesnego i ostatecznego. Oni to – wszyscy uczniwi wyznawcy Pana - w konsekwencji tworzą jeden niepodzielny Kościół swojego Zbawiciela, który nie może być zawłaszczony ani przez baptystów ani kogokolwiek innego” - T. Zieliński *Baptyzm – kazus radykalnego protestantyzmu* – skrypt BST s. 20

stiumowym spektaklem teatralnym, pełnym rozmaitych rekwizytów. Skutek jest taki, że katolicyzm skupia miliony biernych ludzi, którzy bardziej nauczeni są praktykowania obrzędów, niż rozumienia podstaw swej wiary.

U Świadków Jehowy natomiast, stosuje się wyrafinowaną psychomanipulację. Polega ona na precyzyjnym mechanizmie komunikowania wytycznych od Ciała Kierowniczego (złożonego z kilkunastu osób) skierowanych do wszystkich Świadków Jehowy rozproszonych na całym globie. Polega to na ujednoliconym programie nauczania. Schemat wszystkich zebrzań zborowych na całym świecie wygląda identycznie. Na przykład „Studium Strażnicy” – najważniejsza część ‘duchowego pokarmu na czas słuszny’ otrzymywanego od ‘wiernego niewolnika’ – które odbywa się na ogół w niedzielę, wygląda następująco: lektor czyta kolejno akapity z wybranego artykułu „Strażnicy”, po czym prowadzący zadaje pytanie do tego materiału, następnie padają odpowiedzi z sali. W ten sposób, w tym samym czasie, wszyscy świadkowie na całym świecie komunikują te same treści – materiał zredagowany przez komitet Ciała Kierowniczego. Ponieważ czyni się to regularnie trzy razy w tygodniu, potem komunikuje się to podczas tzw. pracy polowej, czyli głoszenia dobrej nowiny, nie dziwi,



że świadkowie oddają się temu bez reszty w przekonaniu, że poznali jedyną słuszną prawdę.<sup>10</sup>

Jakkolwiek inne są metody oddziaływania, skutek jest podobny – zgromadzenie ludzi wokół charyzmatycznych przywódców **11**, którzy na mocy „Bożego ustanowienia” stanęli na czele widzialnej organizacji, poprzez którą Bóg realizuje plan zbawienia ludzkości.

Tylko w obrębie tego systemu możliwe jest zbawienie. W kościele katolickim wyraża się to w znanym sformułowaniu: „poza kościołem nie ma zbawienia”. Natomiast u Świadców Jehowy funkcjonuje przeświadczenie, że Organizacja

---

10 Jedną z zasad sztuki porozumiewania się mówi, że człowiek oddaje się tym treściom, które komunikuje, niezależnie od ich wartości merytorycznych. Ciało kierownicze Świadców Jehowy wykorzystuje ten prosty mechanizm, zachęcając do komunikowania podczas zebrań zborowych tych treści, które sami opracowują. Bardzo zachęca się świadków do wypowiadania własnymi słowami materiału z publikacji Towarzystwa Strażnica, co jest wyrafinowanym działaniem na podświadomość, a skutek jest taki, że świadkowie oddają się tym treściom w przeświadczeniu, że są prawdziwe i pochodzące od Boga.

**11** W gruncie rzeczy są samozwańcami, którym udało się wmówić wiernym, że mają szczególnie kontakt z Bogiem i posłuszeństwo im, jest posłuszeństwem samemu Bogu. Przypomina to gnostycyzm, który kreował klasę ludzi duchowych, szczególnie predysponowanych do kontaktów z Bogiem. Nie ma to nic wspólnego z biblijnym chrześcijaństwem.

stanowi odpowiednik arki Noego, gdzie można ocaleć w Armagedonie – wojnie Bożej, która na wzór pop-topu zniszczy obecny świat. Na jego gruzach Bóg ustanowi „nowy świat”, w którym zamieszkają ocaleni z Armagedonu dzięki przebywaniu w duchowej arce, czyli organizacji Bożej. To oni mają stanowić fundament nowej ziemi inicjującej Tysiącletnie Królestwo.

### Implikacje

Żyjemy w kraju zdominowanym przez katolicyzm, w którym Świadcowie Jehowy stanowią trzecią co do liczebności religię. Jest ich (świadków) więcej niż wszystkich protestantów razem wziętych. Nie ukrywam, że taki stan rzeczy napawa mnie głębszym smutkiem. Budzi to niepokojące pytania: czy w naszym kraju jest tak niewielu ludzi otwartych na prawdę ewangelii? Czy tak niewielu dzieci Bożych odnalazło w Chrystusie osobistego Zbawiciela? Czy szatańskie okowy są tu tak silne? Czy jest to dowód na brak Bożego błogosławieństwa dla wspólnot protestanckich, które zamiast zwiastować ewangelię w sposób zrozumiały dla ludzi, okopały się we własnych wspólnotach?

Jestem przekonany, że potrzebujemy duchowego przebudzenia i wyjścia naprzeciw potrzebom naszego zniewolonego społeczeństwa. Potrzebą chwili jest bardziej ekspansywne wyjście do ludzi ‘znieka-

nych i sponiewieranych jak owce bez pasterza’.

Potrzeba odważnych ewangelizatorów (liderów wspólnot), którzy są gotowi odpowiedzieć na Boże wezwanie do kontynuowania Wielkiego Posłannictwa. Dużą pomocą okaże się zrozumienie mechanizmu oddziaływania obydwu systemów na ludzi i modlitwa do Wszechmocnego Boga, by wsparł nas swym Duchem i wyposażył do podjęcia się misji niesienia chrześcijańskiej wolności do zniewolonych mas. Amen. **Krzysztof Gołębiowski**

### **Głos opozycji do Rutherforda**

Po śmierci Ch. T. Russella, w organizacji powstała opozycja, która sprzeciwiała się poczynaniom Rutherforda co do centralizacji jaką wprowadził w organizacji:

Dążność do stworzenia silnej organizacji w pierwotnym Kościele doprowadziła do stworzenia potężnej organizacji ludzkiej z głową widzialną – Papieżem - na czele. Ta sama dążność w ostatnich czasach stworzyła pomiędzy braćmi silną **organizację z widzialną głową - „sędzią” – na czele**. Aby mieć lepszą kontrolę nad wiernymi, organizacja papieska **podzieliła „rolę”** Chrześcijańską na **obwody** zwane diecezjami, powierzając każdą diecezję lojalnemu biskupowi. Nowoczesna „organizacja Boża” (?) podzieliła „rolę pszeniczną” na **okręgi**, powierzając takowe **lojalnym „dyktorem okręgowym”**. Biskupi za działalność swoją odpowiedzialni są nie

przed wiernymi w swej diecezji, ale tylko przed „Stolicą Apostolską”. **Dyrektorzy okręgowi za działalność swoją nie są odpowiedzialni przed zgromadzeniami, ale przed „kwaterą”**. Biskupów których naznacza i przesądza „Stolica Apostolska”. Dyrektorów naznacza i zmienia „kwatera”. Aby nadać sobie powagi i świętości, papieska organizacja głosi, że jest jedynym prawdziwym, Apostolskim – Chrystusowym Kościołem na ziemi.

**„Towarzystwo” głosi, że jest jedyną widzialną organizacją Bożą na ziemi**. Organizacja papieska głosi, że zbawienie jest tylko przez wierne wypełnianie przepisów kościoła. „Towarzystwo” głosi, że zbawienie jest tylko przez wierne i lojalne stosowania się do rozporządzeń Pana, które On rzekomo wy-daje przez sługi Swoje w „kwaterze”. Na wszystkich niezgodnych i odłączających się papieństwo rzuciło kłątwe kościelną i oddało djabłu. „Towarzystwo” zaś nazywa wszystkich innych „organizacją djabelską”, a braci tzw. nielojalnych, każe pozbawić prawa głosu i wszelkiej sposobności służenia drugim, zaś tych, co odłączają się, nazywa sprzymierzeńcami organizacji djabelskiej itd.12.

### **Bibliografia:**

Dokumenty Soboru Watykańskiego II *Konstytucja dogmatyczna O Kościele*, Kraków 2003.  
Zieliński T., *Baptizm – kazus radykalnego protestantyzmu*, skrypt BST  
Zorganizowani do pełnienia naszej służby, New York 1990